

PAWEŁ GLUGŁA

Małopolskie Towarzystwo Naukowe



<https://orcid.org/0000-0002-5940-9105>

„CZEŚĆ MU PO WIEKI!” DONIESIENIA O ZGONIE I POGRZEBIE MISTRZA I PATRIOTY JANA MATEJKI (1838–1893)

Streszczenie

Jan Matejko, to najbardziej znana i ceniona postać na płaszczyźnie artystyczno-malarsko-patriotycznej w Polsce XIX w. Nazywany przez swoich uczniów „Mistrzem”, dobrze przysłużył się Krakowowi, a także całej Polsce i wszystkim rodakom. Jego dzieła były podziwiane i nagradzane zarówno w kraju, jak i daleko poza jego granicami. Był nieformalnym ambasadorem Polaków i Polski, która politycznie wówczas nie istniała na mapach Europy. Swoją nieprzeciętny talent i tajniki trudnej sztuki malarskiej z pasją i wielkim zaangażowaniem przekazywał młodym, utalentowanym adeptom. Zorganizował w Krakowie w 1873 r. samodzielną Szkołę Sztuk Pięknych i dyktował jej do swojej przedwczesnej śmierci 1 listopada 1893 r. W dniu 7 listopada odbył się uroczysty pogrzeb Matejki, który był hołdem złożonym pamięci artysty, mistrza i przyjaciela, a także wielką patriotyczną manifestacją. Pamięcią ogarniali mistrza zarówno moi, jak i ubodzy, których codziennie wspomagał. Był znanym i bardzo cenionym artystą malarzem w Polsce i świecie. Jego przedwczesna śmierć i pogrzeb odbyły się głośnym echem nie tylko na polskich ziemiach, ale daleko poza ich granicami.

Słowa kluczowe: Jan Matejko, artysta-malarz, uroczystości pogrzebowe, XIX w., pamięć o zmarłym

Wprowadzenie

Rok 2023 był rokiem trzech jubileuszy związanych z Janem Matejką: 185. rocznica jego urodzin, 130. rocznica śmierci artysty, a także 125. rocznica powstania pierwszego muzeum w Polsce, zwanego Domem Jana Matejki. Dzięki staraniom Muzeum Narodowego w Krakowie, senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił w uchwale z 16 listopada 2022 r. rok 2023 Rokiem Jana Matejki. W uchwale Senatu RP zapisano:

Jan Matejko konsekwentnie realizował misję artysty i prezentował postawę obywatelskiej służby narodowi. Jego celem było ukazanie w dziełach sztuki przyczyn upadku I Rzeczypospolitej oraz przypomnienie jej chlubnej przeszłości i dawnej potęgi. W ten sposób przekonywał Polaków żyjących pod zaborami o wartości ich kulturowego dziedzictwa i podtrzymywał dążenia do odzyskania niepodległości¹.

W artykule podjęto wątki związane ze zgonem Matejki, przebiegiem uroczystości pogrzebowych oraz reakcje na wiadomość o zgonie i pogrzebie mistrza, zwłaszcza na łamach prasy epoki. Nie podejmowano zagadnień z zakresu historii sztuki oraz powstałych dzieł Matejki, gdyż dotychczas opublikowane, dostępne materiały mogą służyć pogłębieniu wiedzy w tym zakresie.

Prasa epoki o chorobie i zgonie Jana Matejki

Kilka szczegółów na temat choroby, a zwłaszcza zgonu Jana Matejki podawała prasa epoki. Zacytujmy wybrane informacje prasowe:

Matejko czuł się w ostatnich czasach mocno niezdrowym, w poniedziałek jednak jeszcze był w szkole do godz. 5. po południu. Powróciwszy do domu, dostał silnych wymiotów. Zawezwano natychmiast prof. [Edwarda] Korczyńskiego, który sam będąc chorym, przysłał dra Surzyckiego. Ten skonstatował pęknięcie wrzodów żołądkowych i zawezwał prof. [Antoniego Władysława] Glużyńskiego. Konsylium złożone natychmiast z obu powyższych i doktorów [Stanisława] Pareńskiego i Paszkowskiego, uznało stan Matejki za beznadziejny².

Ponieważ stan zdrowia Matejki w szybkim tempie ulegał znacznemu pogorszeniu, zdecydowano się wezwać kapłana, którym był wikariusz kościoła Mariackiego. Po udzieleniu choremu sakramentów wezwał kapłan obecnych przy łożu umierającego do modlitwy. Cichym głosem Matejko prosił, aby modlić się przede wszystkim za ojczyznę. Resztę nocy i następny poranek spędził w miarę stabilnie. Wokół jego łoża zgromadziła się najbliższa rodzina wraz z synem, który przybył z Lwowa, gdzie studiował na politechnice. Umierający Matejko udzielił wszystkim błogosławieństwa, a także rozporządził ustnie swoim majątkiem. O godzinie 12:45 wystąpił u niego mocny krwotok i rozpoczęła się agonia, a o w pół do czwartej zmarł. Liczył wówczas zaledwie

¹ Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 listopada 2022 r. o ustanowieniu roku 2023 Rokiem Jana Matejki, „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 2022, poz. 1123.

² *Jan Matejko*, „Kurier Lwowski” 1893, nr 305, s. 1.

55 lat. Zgon nastąpił w tym samym domu, w którym się urodził. Bezpośrednio po zgonie poinformowano telegraficznie o tymże wydarzeniu marszałka krajowego Eustachego Sanguszkę³.

„Kurjer Warszawski” natomiast podał niewielkiej objętości tekst zaledwie w jednym numerze o treści:

Ostatni atak choroby, który spowodował zgon mistrza, trwał zaledwie dwa dni. Jeszcze w poniedziałek, d.[nia] 30-go z.[eszłego] m.[iesiaca], Matejko był w szkole sztuk pięknych, spełniając obowiązki swojego urzędu. Dopiero wieczorem zaczął się uskarżać na nudności i lekką niedyspozycję, wskutek czego zaniepokojona rodzina wezwała lekarza, dra Surzyckiego. Ten, znalazłszy stan groźny, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, zaprosił kolegów⁴.

Zapisano, iż „dopiero około godziny 2-iej po południu we środę nastąpiła agonja, trwająca godzinę”⁵. Opisano pokój, w którym ustawiono trumnę z ciałem, a także wygląd zmarłego w trumnie:

Na pierwszym piętrze w obszernym saloniku złożono śmiertelne szczątki mistrza. Ściany zaimprovizowanej kaplicy żałobnej obito kirem, na środku ustawiono katafalk, a na nim trumnę metalową, otoczoną roślinami egzotycznymi i światłem jarzącym; na ścianie widnieje duży krzyż. Tłumy pobożnych odwiedzają zwłoki. Twarz wielkiego nieboszczyka nic nie zmieniona, spokoj i pogoda widnieje z niej, tylko powieki przymknięte wskazują, że to sen wieczny. W około głowy na poduszkę rzucono świeże białe astry, odbijające się od srebrzystych włosów artysty⁶.

Reakcje urzędnicze na wieść o zgonie Jana Matejki

Wydział Krajowy we Lwowie na wiadomość o nagłej śmierci Jana Matejki zwołał 2 listopada 1893 r. nadzwyczajne posiedzenie, na którym podjął następujące uchwały: a) urządzenie uroczystego pogrzebu kosztem kraju, b) wzięcie udziału w pogrzebie *in corpore*, złożenie wieńca na grobie, c) wywieszenie flagi żałobnej na gmachu sejmowym. Informacje o podjętych uchwałach Wydział Krajowy przesłał w trzech telegramach do hr. Stanisława Tarnowskiego, hr. Antoniego Wodzickiego i prezydenta miasta Krakowa Józefa Friedleina, aby zechcieli w zastępstwie Wydziału Krajowego zająć się pogrzebem zmarłego mistrza Matejki. Wydział Krajowy uchwalił, aby delegować na pogrzeb

³ *Ibidem*, s. 1–2.

⁴ *Ze świata. Z Krakowa*, „Kurjer Warszawski” 1893, nr 304, s. 5.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

zastępcę marszałka krajowego Antoniego Chamca i członków wydziału Krajowego: Józefa Wereszczyńskiego, Tadeusza Romanowicza i Damiana Sawczaka⁷. Namiestnik hr. Kazimierz Badeni nadesłał depeszę z Wiednia na ręce delegata Kazimierza Laskowskiego, w której prosił o wyrażenie kondolencji rodzinie Matejki i Szkole Sztuk Pięknych. Zaznaczył w depeszy, iż pragnie przybyć na pogrzeb Matejki, jeżeli nie zajdą ku temu ważne przeszkody. Koło polskich posłów zasiadających w Radzie Państwa, upoważniło posła Leona Chrzanowskiego do złożenia w imieniu Koła wieńca na trumnie mistrza i do wręczenia pisma kondolencyjnego rodzinie zmarłego oraz do reprezentowania Koła Polskiego na pogrzebie⁸.



Il. 1. Klepsydra śp. Jana Matejki.
Źródło: Biblioteka Jagiellońska, 224649 V Ma-Maz 281b

Przygotowania do pogrzebu

Rada miasta Krakowa na posiedzeniu 7 listopada 1893 r. zatwierdziła zaproponowany przez prezydenta miasta J. Friedleina⁹ skład komisji powołanej do przygotowania uroczystości mających na celu uczczenie pamięci J. Matejki. W jej skład weszli radcy: Lesław Boroński, Maksymilian Kohn, Stefan Muczkowski, Franciszek Paszkowski¹⁰. Do Krakowa zjechało mnóstwo ludzi,

⁷ *Jan Matejko*, „Kurier Lwowski” 1893, nr 305, s. 2.

⁸ *Echa hołdu dla Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 256, s. 2.

⁹ Józef Friedlein (1831–1917), księgarz, w latach 1893–1904 prezydent Krakowa. *Vide: Poczet rajców, radców i radnych miasta Krakowa (1267–2022)*, opr. B. Kasprzyk, Kraków 2023, *passim*.

¹⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Akta miasta Krakowa (dalej: AmK), sygn. 29/33/Mag II 3334, Protokoły obrad Rady Miejskiej X kadencji z lat 1893–1896, Protokół posiedzenia Rady w dniu 7 XI 1893 r., s. 75.

zarówno z ziem polskich jak i zza granicy. Szczególnie dużo osób przybyło z najbliższych okolic rano w dniu pogrzebu. Twierdzono, że byłoby dużo więcej biorących udział w obrzędach i uroczystościach pogrzebowych gdyby nie fakt, iż dzienniki miejscowe z uwagi na decyzję Rady miasta Krakowa¹¹ o wyznaczeniu terminu i miejsca pochówku Matejki podały informację bardzo późno i ludność zamiejscowa nie zdołała w porę zorientować się co do daty pogrzebu. Komitet ponadto uchwalił, że należy uszanować wolę zmarłego i pochować go w grobowcu rodzinnym we wtorek. Pożądanym było odłożenie pogrzebu na dłuższy termin, aby dać ludności zamieszkałej w zaborze rosyjskim możliwość załatwienia formalności paszportowych i przybycia do Krakowa na ten smutny obrzęd. Jednakże zarządzono inaczej i stanowczo uchwalono, że we wtorek o godzinie 9:00 rano rozpoczną się uroczystości pogrzebowe. W poniedziałek przez cały dzień dom, w którym mieszkał i zmarł Matejko dla osób postronnych był zamknięty, bowiem profesor medycyny Tadeusz Browicz¹² balsamował zwłoki Matejki. Trumnę ze zwłokami wystawiono w kamienicy przy ul. Floriańskiej 41 dzień później. Była ona, jak pisała ówczesna prasa: „(...) w obłężeniu. Od samego rana snuły się rzesze, zwłaszcza obcy gromadkami zwiedzali smutną komnatę, gdzie straż honorową pełnili uczniowie szkoły Sztuk Pięknych”¹³. Główny komitet pogrzebowy nie wyraził zgody na to, aby zgodnie z propozycją artystów-malarzy trumnę ze zwłokami ich mistrza zatrzymać chociażby przez chwilę w przybytku sztuki, czyli w Sukiennicach w pobliżu obrazu Matejki *Hołd Pruski*. Artyści argumentowali, że tak czyni się na przykład we Francji, a nawet na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako przykład podano pogrzeb chemika tejże uczelni profesora Zygmunta Wróblewskiego w 1888 r.¹⁴ Wówczas to trumna z jego zwłokami w pochodzie została wniesiona uroczystie do gmachu uniwersytetu, gdzie oddano mu należny hołd. Jednakże nie uwzględniono tego argumentu. Uchwalono, aby zwłoki wielkiego mistrza przenieść z domu żałoby przy ul. Floriańskiej do kościoła Mariackiego, gdzie odprawione miało zostać nabożeństwo.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Tadeusz Browicz (1847–1928) – polski lekarz anatom i patolog, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii Umiejętności, zastępca prezesa Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w 1886 r. *Vide*: S. Ciechanowski, *Profesor Tadeusz Browicz*, „Polska Gazeta Lekarska” 1928, nr 15, s. 265–266.

¹³ *Echa hołdu dla Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 256, s. 2.

¹⁴ Zygmunt Florenty Wróblewski (ur. 28 października 1845 w Grodnie, zm. 16 kwietnia 1888 w Krakowie) – polski fizyk, członek Akademii Umiejętności (od 1880 r.), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (od 1882 r.), pionier kriogeniki. Wspólnie z Karolem Olszewskim (współautor) dokonali skroplenia powietrza, tlenu, azotu i tlenku węgla, a także wyznaczenia wartości krytycznych tych gazów oraz wielu innych. Był wynalazcą kaskadowej metody skraplania gazów. *Vide*: M. Kucharski, *Zygmunt Florenty Wróblewski. Szkic o życiu i twórczości*, Kraków 1997.

Za wyborem tej świątyni przemawiały szczególne względy, bowiem dla Matejki i jego rodziny była kościołem parafialnym, a ponadto była ona dla niego szczególnie istotną, w której codziennie bywał i zagłębiał się w cichej modlitwie. Nadto kościół ten w latach 1889–1891 przyozdobił misterną polichromią i odnowił, a przy wykonywaniu robót i renowacji, szczególnie pilnując każdego detalu. Polichromia kościoła Mariackiego była jedną z jego ostatnich dokończonych dzieł¹⁵. Ceniony pisarz-poeta i artysta-malarz Stanisław Witkiewicz (1851–1915), uczeń Matejki, o tejże polichromii napisał, że „Matejko stworzył polichromię kościoła Panny Maryi, polichromię, która jest jednym ze świetnych czynów jego twórczości”¹⁶. Pomagali mu w tym dziele Józef Mehoffer i Wyspiański, zajmując się także witrażami¹⁷.

Żona Matejki, Teodora, wpadła na pomysł, aby wprawić szkło w wieko trumny, ażeby mogła patrzeć na twarz jej ukochanego męża Jana. Ponadto twierdziła, że mąż prosił ją, aby nie dawać jego ciała na Skałkę i chciałby, aby Dzwon Zygmunta zadzwonił. Zwłoki Matejki spoczęły na krakowskim Cmentarzu Rakowickim w grobowcu rodzinnym, który kazał wystawić po śmierci córki Reginki. Do tegoż grobowca przeniósł również zwłoki swoich rodziców, a także trumnę babki Pauliny. Stanisława Serafińska opisała przebieg ceremonii pogrzebowej mistrza. Twierdziła, że w trumnie znajduje się jej ukochany Jan, „w którym przestało bić serce wielkiego bojownika wiary, miłości i piękna. Serce, w którym było miejsce tkliwe dla nas od urodzenia, od dzieciństwa przez całe życie aż do śmierci”¹⁸. Nazajutrz rano przyjechali z Bochni jej brat Serafiński i ks. Lipiński, a z nim Jan Stokłosa, młody gospodarz z Kolanowa, który niejednokrotnie woził Jana Matejkę z dworca w Bochni do Wiśnicza na Koryznówkę. Ksiądz Lipiński odprawił mszę św. przy katafalku z trumną, którą obecni wysłuchali w skupieniu i ciszy¹⁹.

Relacje z pogrzebu Jana Matejki

Sporządzenie i opublikowanie programu uroczystości pogrzebowych pozwoliło organizatorom uniknąć chaosu i niekontrolowanych grupowych reakcji. Przed domem Matejki przy ul. Floriańskiej zaczęli o godzinie 8 rano gromadzić się uczestnicy pogrzebu. Wzdłuż ulicy zbierały się delegacje z wieńcami,

¹⁵ Cztery kartony postaci aniołów do polichromii kościoła Mariackiego w Krakowie sprzedała jego córka Beata Kirchmayer. Nabyło je w 1920 r. Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu. Por. J. Koller, *Jan Matejko w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu*, „Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu” 1924, R. 2, s. 101–109.

¹⁶ S. Witkiewicz, *Matejko*, Lwów–Warszawa 1912, s. 274.

¹⁷ F. Ziejka, *Mistrzowie słowa i czynu*, Kraków 2011, s. 251–252.

¹⁸ S. Serafińska, *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne*, Kraków 1955, s. 579.

¹⁹ *Ibidem*, s. 579–580.

ze wszystkich stron kraju i spoza jego granic. Szczególnie licznie reprezentowany był Lwów. Przybył książę marszałek z deputacją Wydziału Krajowego w odświętnych żałobnych strojach polskich, a także 30 reprezentantów Rady miasta Lwowa – 15 z pomiędzy nich było z wyboru, 15 zaś przyłączyło się do wybranej deputacji. Większość z nich wraz z prezydentem miasta Lwowa, Edmundem Mochnackim, wystąpiła w strojach narodowych; dygnitarze ozdobieni złotymi łańcuchami z herbem Lwowa. Każdy cech lwowski wysłał dwóch reprezentantów. Podkreślano, że nie było instytucji, czy korporacji lwowskiej, która by nie przysłała wieńca i delegatów. Lwów godnie uczcił swego honorowego obywatela, Matejkę.

Po godzinie dziewiątej, młodzież studencka ówczesnej krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, pełniąc straż honorową przy trumnie swego mistrza, przybrana w białe szarfy z czarnymi obwódkami, wyniosła metalową trumnę na marach i złożyła ją przed urządzoną naprzeciw domu zmarłego przy ul. Floriańskiej mównicą, na którą wstąpił hr. Stanisław Tarnowski, prezes Akademii Umiejętności, w żałobnym stroju i wypowiedział mowę pogrzebową²⁰. Jego mowa była, jak zapisano „niezwykle kunsztowna. Pełną nie tylko pięknych słów lecz i głębokich myśli”²¹. Tarnowski podkreślał miłość Matejki do rozdartej pomiędzy trzema zaborcami ojczyzny, wiarę w jej przyszłość, przywiązanie do Kościoła, pracowitość i genialność w wielu kierunkach. Przechodząc do cyklu najważniejszych prac mistrza od *Kazania Skargi* do nieukończonych *Ślubów Jana Kazimierza* wykazywał w nich całokształt programu, jaki w młodości jeszcze zarysował się w umyśle Matejki, i który realizował w całym swoim dorosłym życiu. Po zakończeniu mowy orszak wyruszył do kościoła Mariackiego²². Zarówno ul. Floriańska, jak i przyległe do niej ulice gęsto zapełnione były ludnością. Wzdłuż ulic były zapalone i ozdobione czarną krepą latarnie gazowe. Na czele orszaku szła orkiestra „Harmonia”²³, grająca żałobne marsze, a za nią ponad 80 delegacji z wieńcami. Łącznie doliczono się około 500 wieńców. Niektóre zwracały szczególną uwagę. Przykładowo, wieniec od mieszkańców Kujaw wykonany był z kłosów pszenicznych i róż. Niósł go mieszkaniec tamtejszych ziem, ubrany w odświętny regionalny strój kujawski. Był nim Franciszek

²⁰ *Pogrzeb śp. Jana Matejki*, „Czas” 1893, nr 255, s. 3.

²¹ *Z powodu zgonu Jana Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 255, s. 2.

²² Chodzi o kościół archiprezbiterialny z 1347 r. p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwany także bazyliką Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, bazyliką Mariacką lub kościołem Mariackim usytuowany w centrum Krakowa.

²³ Towarzystwo Przyjaciół Muzyki Krakowskiej „Harmonia” uświetniało muzycznie różne uroczystości, a także dawało koncerty, umilało festyny, rekreacje itp. Cieszyło się prestiżem zarówno u władarzy miasta Krakowa, jak i jego mieszkańców. Występowało również w innych miejscowościach. Szerzej: M. Woźna-Stankiewicz, *Muzyczna codzienność w plenerach galicyjskiego Krakowa*, „Polski Rocznik Muzykologiczny” 2016, s. 153–212.

Posadzy²⁴ z Szymborza. Dalej, zauważono wieńce od młodzieży warszawskiej, od „Biesiady Literackiej” z Warszawy, od Ukrainy, od Lucjana Wrotnowskiego z Warszawy, od Komitetu Wystawy Krajowej z 1894 r. Bardzo dużo wieńców pochodziło od Rad i reprezentacji powiatowych. Niewątpliwie najoryginalniejszym był wieniec zbiorowy artystów, niesiony przez Mieczysława Zawiejskiego i malarza Józefa Krzesza. Zestawiony był z ponad 40 palet malarskich umieszczonych na palmach, przewiązany żałobnymi wstęgami i ozdobiony godłami malarskimi i rzeźbiarskimi. Z niezliczonego szeregu wieńców, wyróżniały się oryginalnością trzy wieńce akademickie, wśród których jeden był od młodzieży warszawskiej, wykonany z samych kartek Towarzystwa Oświaty Ludowej. Dużych rozmiarów ozdobny wieniec był od Związku Sokolstwa Polskiego. Również okazały wieniec był od czeskiej „Besedy” w Krakowie, niesiony przez Czechów w czamarkach narodowych. Wspaniały, jak określono „w całym znaczeniu słowa”, wieniec olbrzymich rozmiarów mieli uczniowie Szkoły Realnej we Lwowie. Niosło go kilku młodzieńców w polskich czarnych strojach²⁵. Krakowska młodzież gimnazjalna wystąpiła na pogrzebie Matejki z wieńcem, wykonanym podobnie jak warszawska młodzież z 200 kartek Towarzystwa Szkoły Ludowej, na którego szarfach o kolorach narodowych (biało-czerwonych) umieszczono napis: „Twórcy Bitwy Racławickiej — krakowska młodzież gimnazjalna”. Za wieńcem podążało około 700 uczniów trzech ówczesnych krakowskich gimnazjów²⁶. Cech majstrów murarskich, ciesielskich i studniarskich, zamiast wieńca na trumnę Matejki, złożył 10 złr., w tym 5 złr. na pomnik Matejki, a 5 złr. dla Towarzystwa Szkoły Ludowej²⁷. Za długim szeregiem reprezentacji zawodów i stanów szło duchowieństwo zakonne i świeckie w czteroosobowych szeregach. Zastęp ten liczył co najmniej 300 duchownych. Kondukt żałobny prowadził biskup Jakub Glazer, który przybył na pogrzeb, jako delegat ordynariatu i kapituły przemyskiej, pragnących w ten sposób okazać wdzięczność Matejce za jego prace i kartony dla katedry przemyskiej. W orszaku duchowieństwa byli też delegaci ordynariatu i kapituły tarnowskiej w osobach ks. prał. Józefa Bomby i ks. kan. Franciszka Leśniaka. Z kapituły katedralnej krakowskiej siedł ks. prof. Józef Sebastian Pelczar. Wziął też udział w pogrzebie proboszcz krakowskiego grekokatolickiego kościoła św. Norberta, ks. kanonik

²⁴ Franciszek Posadzy (ur. 3 lub 9 czerwca 1843 r. w Szymborzu, zm. 25 października 1932 r. *ibidem*). Pochodził z rodziny chłopskiej (syn Jakuba Posadzego i Franciszki). Włościanin i rolnik, polski patriota zaangażowany w działalność społeczną, narodowo-wyzwoleńczą. Często reprezentował region kujawski na wielu ogólnopolskich uroczystościach. W 1928 r. odznaczony orderem Polonia Restituta. *Vide*: T. Dachtera, *Wiktoria Posadzy*, „Biblioteka” 2007, nr 11 (20), s. 225–226.

²⁵ *Pogrzeb Jana Matejki*, „Kurier Lwowski” 1893, nr 311, s. 2.

²⁶ *Echa hołdu dla Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 256, s. 2.

²⁷ *Kronika*, „Nowa Reforma” 1893, nr 259, s. 2.

Jan [Iwan] Borsuk. Matejko sporządził w 1888 r. szkic do ikonostasu dla tejże świątyni, którą w 1850 r. zniszczył pożar²⁸. Za duchowieństwem podążał senior lwowskiej Rady Miejskiej Apolinary Stokowski, otoczony delegatami Rady miasta Lwowa, który niósł srebrny wieniec, a za nim prezes krakowskiego Koła Literacko-Artystycznego, Juliusz Kossak, niosący na poduszce order i honorowe odznaki Matejki. Obok niego Tytus Maleszewski z Warszawy niósł krzyż Legii Honorowej, jakim był odznaczony Matejko.



II. 2. Pogrzeb Jana Matejki w Krakowie,
Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/11/4236

²⁸ S.I. Poraj [Fabijański], *Rysunki Matejki*, „Świat. Dwutygodnik ilustrowany” 1888, nr 9, s. 394–395.

Zwłoki mistrza na marach nieśli studenci Szkoły Sztuk Pięknych. Bezpośrednio za trumną podążała bliższa i dalsza rodzina zmarłego. W pierwszym rzędzie syn Tadeusz, oraz zięciowie Matejków – Kirchmayer i Unierzyski. Przybyła także spokrewniona rodzina A.L. Serafińskich z Bochni. Tuż za rodziną urzędnicy magistratu krakowskiego nieśli srebrny wieniec Wydziału Krajowego, za którymi kroczył ówczesny marszałek krajowy książę Eustachy Sanguszko²⁹ wraz z reprezentacją Wydziału, w skład której wchodził radni: Antoni Chamic-Jaxa, Tadeusz Romanowicz, Damian Sawczak, Józef Wereszczyński³⁰. Wraz z nimi delegat Koła posłów polskich w Wiedniu Leon Chrzanowski z członkami Koła Józefem Popowskim, Augustem Sokołowskim i Ferdynandem Weiglem³¹.

Z przedstawicieli władz w orszaku pogrzebowym podążali: delegat radca namiestnictwa Kazimierz Piotr Laskowski, prezydent c.k. Sądu Krajowego Ignacy Ritter von Zborowski, wiceprezydent c.k. Sądu Krajowego Wyższego Franciszek Żeleski, prezydent c.k. Sądu Krajowego Józef Jasiński, dyrektor policji Zenon Korotkiewicz, dyrektor ruchu kolei państwowych, radca dworu Wiktor Kolosvary, naczelnik powiatowej dyrekcji skarbu Witold Korytowski, naczelnik prokuratury skarbu Stanisław Bełcikowski. Za naczelnikami władz szli przedstawiciele świata nauki, w tym Akademii Umiejętności z prezesem hr. Stanisławem Tarnowskim, wiceprezesem Fryderykiem Zollem, sekretarzem generalnym Stanisławem Smolką. Między członkami Akademii siedł sędziwy dr Józef Majer. Za Akademią zdążali reprezentanci Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz delegaci Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie – rektor prof. Ludwik Ćwikliński i prof. August Balasits. Politechnikę Lwowską reprezentował prof. Julian Zachariewicz. Osobną grupę stanowili profesowie krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, oraz artyści-malarze i rzeźbiarze, między którymi przybyli ze Lwowa Jan Styka, obaj Harasimowicze (Marceli-malarz i Piotr Witalis-rzeźbiarz) i inni. Między malarzami był też znany Matejce malarz rosyjski Ilja Jefimowicz Riepin.

Orszak zamykała Rada miasta Krakowa z prezydentem J. Friedleinem, oraz Rada miasta Lwowa z prezydentem E. Mochnackim, komitet pogrzebowy, wielkie audytorium, wśród którego byli reprezentanci rodów arystokratycznych: hr. Katarzyna z Branickich Potocka, hr. Andrzej Potocki z rodziną, hr. Roman Potocki, hr. Konstanty Przezdziecki³². Najliczniejszą grupę stanowili mieszkańcy Krakowa, „obywatelswo krakowskie wszelkich sfer i zawodów, wszelkich stanowisk”. Orszak zamykały dwa plutony straży pożarnej.

²⁹ Vide: *Wydział Krajowy we Lwowie*, [w:] *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1893*, Lwów 1893, s. 231.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Vide: *Ogólny wynik wyborów w Galicji*, „Związek Chłopski. Organ Stronnictwa Chłopskiego” 1897, nr 9, s. 71.

³² *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1893*, *passim*.

Do kościoła Najświętszej Maryi Panny wchodziły kolejno delegacje, a trumnę ze zwłokami wniesiono przy dźwiękach żałobnego marsza Ludwiga van Beethovena. W kościele umieszczono trumnę na katafalku w prezbiterium. Katafalk otoczony był zielenią, kwiatami i mocno oświetlony. Wokół niego ustawiono się duchowieństwo i delegacje z wieńcami, a w stallach zasiadła rodzina Matejki i wymienione wyżej osoby, które podążały za trumną, a więc marszałek Sanguszko, Wydział Krajowy, władze cywilne, Akademia Umiejętności, reprezentanci obu uniwersytetów, Szkoła Sztuk Pięknych, wybitni artyści, rady miast Lwowa i Krakowa oraz komitet pogrzebowy.

Sumę żałobną przed wielkim ołtarzem celebrował kard. Albin Dunajewski w asystencji ks. infułata Józefa Krzemieńskiego, jako archidiakona. Wokół ołtarza zasiedli: biskup Jakub Glazer, prałat Józef Bąba, kanonik Franciszek Leśniak, z krakowskiej kapituły prałaci Henryk Matzke i Feliks Gawroński, kanonicy Teofil Midowicz, Józef S. Pelczar i Stanisław Spis. Po zakończeniu sumy z ambony prałat Władysław Chotkowski wypowiedział mowę żałobną, którą określano jako „pełną porywającego zapału i głębokich myśli”³³. Sławił on chwałę mistrza i jego zasługi w sprawach narodowych i Kościoła. Przypominał on, że „Polska choć jej od 100 lat na pogrzeb dzwonią – żyje”³⁴. Ks. Chotkowski, jak zaznaczano, nie pragnął głośić i wychwalać sławę i talent Matejki, ale – jak przystało na duchownego – chrześcijańskie jego życie, jak również niezachwianą wiarę, która była inspiracją wielu jego dzieł. Mówca przeszedł następnie do nakreślenia położenia politycznego naszego kraju i stanowiska, jakie zajmowała w tym czasie Polska wśród mocarstw. Wypowiedział znamiennie słowa:

Dziś kiedy jesteśmy nieszczęśliwi i wszędzie poniewierani, kiedy o nas wszędzie zapomniano lub lekceważeniem wspominają, jakąż niespożytą zastługę ma ten co dziełami swemi wskrzeszał w pamięci cywilizowanego świata chwałę Polski i jej najżywotniejsze prawa. Jak wieczny wyrzut sumienia ciąży nad Europą polityczna zbrodnia na narodzie naszym popełniona, mści się na niej milionowymi armiami i tym stanem nieustannego przygnębienia, jaki ogarnia współczesne umysły³⁵.

Nazwał Matejkę „premierem sprawy narodowej”, który swoimi dziełami przypominał światu o losach Polski, często tragicznych, ale również i tryumfujących. Podnosił również w treści swojej mowy zrozumienie przez Matejkę konieczności związku polskiej sztuki i polskiego Kościoła, zmanifestowane

³³ *Mowa żałobna wypowiedziana na nabożeństwie żałobnem w czasie pogrzebu ś. p. Jana Matejki przez X. Prałata Dra Chotkowskiego, „Czas” 1893, nr 256, s. 1–2.*

³⁴ *Ibidem.*

³⁵ *Ibidem.*

darem *Sobieskiego pod Wiedniem* do Watykanu i stworzeniem *Dziewicy Orleańskiej*, które zostały „poczęte z miłości Ojczyzny, jakiej przykładu niełatwo w ostatniej naszej epoce wynaleźć”³⁶. Wyrazem tego był ostatni nieukończony obraz *Śluby Jana Kazimierza*. Ks. Chotkowski zakończył swoją mowę wyrażeniem hołdu i szacunku dla zmarłego mistrza Matejki: „Za pracę niezmordowaną, za miłość gorącą, za wzory cnoty i patryotyzmu, za charakter wzniosły i czysty cześć niech będzie Mistrzowi po wszystkie wieki!”³⁷

Po odprawieniu przez kardynała konduktu żałobnego wraz z duchowieństwem, pochód ruszył z kościoła, prowadzony przez infułata Józefa Krzemieńskiego. Orszak podążał w tym samym porządku, jak z domu do kościoła. Trumnę ze zwłokami Matejki złożono na odkrytym trójkondygnacyjnym karawanie. Najwyższej znajdowała się trumna, dzięki czemu była dla każdego widoczna. Karawan ozdobiony był czarnym aksamitem ze srebrnymi sznurami całunu. Po jego bokach osadzono palety malarskie, ozdobione srebrnymi laurowymi wieńcami. Z przodu karawanu umieszczono herb miasta Krakowa, w tyle natomiast orła białego na czerwonym polu. Karawan ciągnęło sześć karych koni. Sznury całunu ujęli: marszałek krajowy E. Sanguszko, prezydent Krakowa J. Friedlein, wiceprezes Akademii Umiejętności prof. F. Zoll, sekretarz generalny Akademii prof. S. Smolka, rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. L. Ćwikliński, wiceprezes Rady Powiatowej krakowskiej dr Franciszek Paszkowski; z drugiej strony reprezentant Koła Polskiego poseł L. Chrzanowski, reprezentant artystów Henryk Rodakowski, prezydent miasta Lwowa E. Mochnacki, reprezentant Szkoły Sztuk Pięknych prof. Florian S. Cynk, reprezentant Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Franciszek K. Kasperek, reprezentant Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych hr. Zygmunt Cieszkowski³⁸.

Orszak ruszył wschodnią stroną Rynku. Olbrzymi pochód wokół Rynku rozszerzył się tak bardzo, że gdy początek znajdował się przy ul. Szewskiej, koniec dopiero wynurzał się z kościoła Mariackiego. Wszystkie sklepy przy ul. Floriańskiej oraz w całym Rynku Głównym miasta były zamknięte z inicjatywy kupców i, co podkreślano, bez różnicy wyznania³⁹. Okrążywszy Rynek Główny, orszak wszedł w ul. Floriańską, następnie podążał powoli przez Rondel Bramy Floriańskiej koło Szkoły Sztuk Pięknych. Gdy pochód wychodził z Rondla, z trybuny zbudowanej pod Szkołą Sztuk Pięknych, zaczął śpiew

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Z powodu zgonu Jana Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 255, s. 2.

³⁸ *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1893, passim*.

³⁹ *Odezwa dla okazania czci zgasłemu Mistrzowi ś. p. Janowi Matejce...*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 224649 V Ma-Maz 281d, druk ulotny, k. 1.

żałobne pieśni chór „Lutnia” pod kierunkiem Hipolita Steibelta. Trasa wiodła ulicami Basztową, Lubicz i Rakowicką. Balkony i okna kamienic udekorowane były żałobnie, na kilku balkonach wśród kwiatów umieszczono popiersie Matejki. W Rondlu i przy Szkole Sztuk Pięknych płonęły gazowe pochodnie. Pod Ogrodem Strzeleckim odezwało się 25 salw z moździerzy, oddających ostatni hołd zwłokom długoletniego członka Towarzystwa Strzeleckiego.



II. 3. Zdj. pogrzebu J. Matejki,
„Das interessante Blatt” 1893, nr 47, s. 5

Na cmentarzu, u wejścia do grobowca rodziny Matejków, ustawiono trumnę. Po modłach odprawionych przez ks. inf. Krzemińskiego, chór Towarzystwa Muzycznego pod kierunkiem dyrektora Barabasza odśpiewał „Salve Regina”, a następnie na trybunie usytuowana obok grobu rodziny Matejków

wszedł dyrektor Muzeum Narodowego Władysław Łuszczkiewicz, były profesor Matejki, i wygłosił okolicznościową mowę żałobną.

Drugim mówcą miał być Kazimierz Przerwa-Tetmajera, ale z powodu nagłego zasłabnięcia zastąpił go Ludomir Benedyktowicz, który w patetycznych słowach żegnał Matejkę w imieniu grupy malarzy, „którzy pod kierownictwem orła [Matejki] zaprawiali skrzydła do lotu”. Przypomniawszy słowa Matejki przy otwarciu Szkoły Sztuk Pięknych wypowiedziane do studentów w 1873 r.: „Uważajcie mnie Panowie za starszego i życzliwego kolegę”. Słowa Matejki były dla przyszłych adeptów sztuki bardzo ważne. Stał się przyjacielem studentów, otaczając młodych malarzy swoją troskliwą opieką. Mówca podkreślał, że Matejko nie tylko zajmował się wykształceniem artystycznym każdego, który rokował nadzieje, ale pamiętał też o materialnym ich bycie. Mistrz Jan był założycielem, dobroczyńcą i przez 20 lat prezesem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Artystów⁴⁰. Często dyskretnie pomagał finansowo uboższym studentom. Mówca zakończył wystąpienie złożeniem uroczystego przyrzeczenia, że uczniowie będą w miarę swoich sił postępowali za wzorem i przykładem nieodżałowanego mistrza, który, chociaż będąc zapracowanym nie miał czasu brać udziału w życiu towarzyskim, jednak znajdował wolne chwile na obcowanie i wywieranie ciągłego wpływu na młode pokolenie⁴¹.

Z kolei w treściwych i z przejęciem wypowiedzianych słowach student Uniwersytetu Zygmunt Marek, przemówił w imieniu młodzieży polskiej, oddając hołd i cześć wielkiemu obywatelowi i patriocie, który „świetną intuicją pojął przeszłość Polski i umiał wskazać szlaki, jakimi naród polski ku lepszej ma kroczyć przyszłości”⁴². Znamienne były jego słowa:

Szczęśliwy naród, co takich mężów z pośród siebie wydaje, szczęśliwa młodzież, co na tych mężów takie dzieła patrzy. Mistrzu! Dziś cały świat artystyczny boleje nad stratą, jaką poniosła sztuka przez śmierć Twoją. Społeczeństwo jednak nasze nad trumną Twoją jękiem rozpaczy zawodzi, bo oprócz geniusza sztuki, co sławę polskiego imienia szeroko, po całym świecie rozniósł, grzebie w Tobie swego największego syna i prawdziwego miłośnika tej ziemi. Młodzież polska przy Twych nieśmiertelnych szczątkach ze wszystkich dzielnic zebrana, bierze udział w tym rozpaczliwym hymnie boleści i żalu. Nieśmiertelna Ci cześć!⁴³

⁴⁰ Jan Matejko w 1873 r. współtworzył z Władysławem Łuszczkiewiczem Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Braci Artystycznej. Zajęło się ono dokształcaniem, promocją młodych artystów, prezentacją ich prac oraz poszukiwaniem marszandów. *Vide*: M. Kłak-Ambrożkiewicz, *Modny artysta – moda na Matejkę*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 6, „*Moda i styl życia*”, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017, s. 183.

⁴¹ *Pogrzeb śp. Jana Matejki*, „*Czas*” 1893, nr 255, s. 3–4.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

Jako ostatni zabrał głos Tytus Maleszewski, który w imieniu malarzy warszawskich pożegnał wielkiego mistrza i obywatela. Wypowiedział znaczące słowa: „Wdzięczna pamięć obecnych i potomnych niech znajdzie w znakomitym zmarłym zachętę do naśladowania Go w cnotach obywatelskich i w pełnej chwały pracy”⁴⁴.

Koszt pogrzebu Jana Matejki według rachunków przedłożonych komite-
towi, wyniósł 5248 złr. Dla prof. Browicza komitet przeznaczył za balsamowa-
nie zwłok honorarium w kwocie 500 złr. W liście nadesłanym do prezydenta
Krakowa, Browicz przeznaczył w całości tę kwotę jako datek na zakup domu
Jana Matejki. Zastrzegł przy tym, że gdyby zamiar ten nie został spełniony,
przeznacza całą kwotę na pomnik Matejki. Komitet uchwalił wyrazić podzię-
kowanie mistrzom ceremonii podczas pogrzebu, a mianowicie ks. Konopce,
Eminowiczowi, Marynowskiemu, Fenzowi i Staszczukowi⁴⁵.

Krytyka popogrzebowa

Rodzima prasa nie zawsze w samych superlatywach wyrażała się o organizacji i przebiegu uroczystości pogrzebowych Jana Matejki. Na przykład „Nowa Reforma”, po pogrzebie, krytykowała z pewnością słusznie, zauważone niedociągnięcia, braki i zaniedbania pogrzebowe twierdząc, że Matejko „zasłużył sobie na hołd nie połowiczny ale zupełny”. Podkreślono, że w obrzędzie pogrzebowym brak było głębokiej czci i pietyzmu, jakie należały się Matejce. Akcentowano, iż Kraków, który zawsze chlubił się Janem Matejką, a tenże ofiarował miastu honory i dostojęstwa, tytuły i berła nie potrafił i nie umiał zdobyć się na kilka słów pożegnania wypowiedzianych publicznie przez władze miasta Krakowa. Ponadto zauważono, że zaledwie kilka czarnych i czerwonych flag na przestrzeni kilku kilometrów zostało umieszczonych w Krakowie. Gdyby nie inicjatywa prywatna kupców krakowskich, którzy z własnej inwencji zamknęli sklepy w Rynku Głównym oraz przy ul. Floriańskiej, nie pomyślałby nikt o tym w zarządzie miasta. Również nie zaplanowano czasowego wstrzymania na trasie konduktu pogrzebowego, a zwłaszcza w okolicach kościoła Mariackiego i Rynku Głównego oraz Sukiennic ulicznego handlu – przekupek oferujących jaja, drób, ser i masło. Redakcja „Nowej Reformy” podkreślała, że zaniedbania i zaniechania były dużym niedociągnięciem władz miasta Krakowa. Ostrej krytyce poddano Zarząd i Radę miasta Krakowa słusznie podkreślając, że prezydent miasta Friedlein, który potrafi wygłaszać sensowne przemówienia, „nie zdobył się na kilka słów jako ojciec miasta dla którego wielki Matejko tyle zdziałał”. Nie przemówił również żaden z przedstawicieli Wydziału Krajowego.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Kronika. Ku czci Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 266, s. 2.

Obecny na uroczystościach marszałek książę Sanguszek wymówił się chrypką, ale jak zauważono z przekąsem, „chrypki równocześnie nie dostali panowie Chamiec, Wereszczyński, Romanowicz i Damian Sawczak”. W dniu 9 listopada 1893 r. odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady Miejskiej, któremu przewodniczył prezydent miasta, wspomniany Friedlein. Poświęcił on pamięci Jana Matejki swoje wspomnienie, jednak zauważono, że „silił się w peanach na cześć zmarłego mistrza”. Określił Matejkę jako „ozdobę” Krakowa, równocześnie dyplomatycznie wzbraniając się przed upublicznieniem swoich myśli i argumentując to tym, że dotychczas wiele już powiedziano o Matejce. Wyrzekł się: „Nie mnie oceniać ogrom poniesionej straty, ani opisywać wielki żal, w jaki zgonem tym pogrążony został cały naród polski. Uczyniły to już wymowniejsze usta. Mnie tylko pozostało dać wyraz tego żalu i zawezwać panów do oddania czci pamięci zmarłego przez powstanie”⁴⁶. Radny dr M. Kohn jako naglącą sprawę przedłożył wniosek, aby Rada powołała czteroosobową komisję, która pod przewodnictwem prezydenta przedstawi opinię w jaki sposób gmina miasta Krakowa uczci pamięć „nieśmiertelnego artysty i najznakomitszego syna Krakowa”. Rada uchwaliła wniosek Kohna, natomiast prezydent oznajmił, że na przyszłym posiedzeniu poda nazwiska osób, które powoła do komisji. Krakowskich radnych zawstydziła szybka reakcja Lwowa, bowiem kilka osób Lwowa zajęło się już tą sprawą⁴⁷. Prezydent Friedlein zawyrokował, że „należałoby więc działać wspólnie”⁴⁸. Zademonstrowane zachowanie na uroczystościach pogrzebowych w formie milczenia prezydenta Krakowa jak i radnych oraz innych oficjeli i przedstawicieli krakowskich urzędów cywilnych związane było z tym, że Matejko zawsze miał własne zdanie, nie był konformistą oraz zależało mu na tym, aby ratować, a nie wyburzać niszczące zabytki Krakowa. Oficjalnie krytykował posunięcia i zaniechania urzędnicze. Stąd też zrzekł się honorowego obywatelstwa Krakowa, jak również zwrócił otrzymane uprzednio odznaczenia. Wysocy urzędnicy krakowscy pamiętali to nawet Matejce po jego śmierci.

Dom i pomnik Jana Matejki

Po pogrzebie zrodziła się myśl, aby odkupić od rodziny artysty dom, w którym się urodził, mieszkał i tworzył, urządzając w nim muzeum biograficzne artysty i miejsce stałej ekspozycji pamiątek po Janie Matejce. Zaangażowało

⁴⁶ *Sprawy miejskie. Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 9 listopada*, „Nowa Reforma” 1893, nr 258, s. 1.

⁴⁷ ANK, AmK, sygn. 29/33/Mag II 3334, Protokoły obrad Rady Miejskiej X kadencji z lat 1893–1896, Protokół posiedzenia Rady w dniu 7 XI 1893 r., s. 75.

⁴⁸ *Sprawy miejskie. Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 9 listopada*, „Nowa Reforma” 1893, nr 258, s. 1.

się w to przedsięwzięcie kilka znanych i cenionych osobistości. Jedną z nich był prof. Marian Sokołowski, do którego książkę Adam Sapieha wysłał list w tej sprawie, z którego wynikało, że rozpisano subskrypcję na tenże cel w krakowskim „Czasie”. Pisał:

Wyczytuję w „Czasie” projekt zachowania domu p. Matejki jako wieczną po nim pamiątkę i tak mnie to trafia do przekonania, że muszę zawołać: Brawo! Jeżeli tedy poprowadzisz dalej tę świetną myśl, to zapisz mnie z tysiącem złotych reńskich. Adam Sapieha. Krasiczyn 9 listopada 1893⁴⁹.

Kolejny list do redakcji przesłał Piotr Stachiewicz, pochwalając zamysł przeistoczenia domu Matejki w muzeum, pisząc, że myśl prof. Sokołowskiego zyska powszechne uznanie. Podkreślił, że będzie to najtrwalszy i najodpowiedniejszy z wielu względów pomnik dla zmarłego mistrza, jeżeli w domu jego, gdzie się urodził i umarł, założy się muzeum z wszystkiego tego, co miało styczność z działalnością mistrza lub łączyło się z życiem tego patrioty i obywatela. Stachiewicz otrzymał anonimowy list, do którego nadawca załączył 50 złr., które według życzenia ofiarodawcy miały stanowić składkę-cegiełkę na Muzeum Matejki w jego domu. Ofiarodawca zastrzegł, że jeżeli przedsięwzięcie nie dojdzie do skutku, z kwoty tej tylko 10 złr. przeznacza na pomnik artysty. Całą kwotę Stachiewicz zdeponował na książeczkę Kasy Oszczędności nr 144.145⁵⁰. Reprezentacja Lwowa uchwaliła wyasygnować kwotę 3 tys. złr. na pomnik Matejki w Krakowie⁵¹. W 1895 r. misję przejęło Towarzystwo imienia Jana Matejki. W organizację muzeum zaangażowali się przedstawiciele różnych grup społecznych, zarówno z Krakowa, jak i z każdego zakątka ziem polskich, a nawet z zagranicy. W odkupionym domu przy ul. Floriańskiej, 6 marca 1898 r., otwarto pierwszą wystawę poświęconą Matejce. Sześć lat później, w 1904 r., dom Jana Matejki przekazano Muzeum Narodowemu w Krakowie, które do czasów współczesnych opiekuje się budynkiem i jego zbiorami⁵².

Również napływały datki na planowany pomnik Matejki. Świadczą o tym, oprócz archiwaliów, również informacje, które publikowano na bieżąco w ówczesnej prasie. Stanowiły one z pewnością zachętę zarówno dla organizacji społecznych, jak i osób fizycznych do uczczenia w tej formie zmarłego mistrza. Przykładowo podano, że „zamiast wieńca na trumnę mistrza Jana Matejki

⁴⁹ *Sprawy krajowe*, „Czas” 1893, nr 259, s. 2.

⁵⁰ *Sprawy krajowe*, „Czas” 1893, nr 260, s. 2.

⁵¹ *Z powodu zgonu Jana Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 265, s. 2.

⁵² *Vide: 100 lat Domu Jana Matejki w Muzeum Narodowym w Krakowie. Materiały do historii Domu Jana Matejki*, red. K. Stefaniak, J. Popielska, Kraków 2004.

uchwalił wydział Czytelni starozakonnej młodzieży handlowej w Krakowie kwotę 5 złr. na pomnik genialnego artysty⁵³. Również inne miasta, instytucje i organizacje zawodowe oraz społeczne zamiast wieńca na trumnę Matejki przesyłały większe i mniejsze kwoty na pomnik artysty. Przykładowo, czytelnia polska w Białej nadesłała kwotę 10 złr. na fundusz budowy pomnika⁵⁴.

Zamiast podsumowania

Śmierć Matejki nie zniweczyła pamięci o nim, a nawet ją zintensyfikowała. Żył i żyje nadal w swoich wielkich dziełach⁵⁵. Jak zapisał francuski naukowiec Charles Bayet:

Nie podobna w kilkunastu wierszach dać obraz tej niezwyklej, zgoła wyjątkowej indywidualności (...). Dzieło Matejki jest olbrzymie. On sam stoi poza obrębem szkół – jak skała odosobniona, kolos obok którego nikną najwięksi artyści (...). Matejko samouk genialny, całą zdumiewającą doskonałość środków malarskich sobie tylko zawdzięcza⁵⁶.

Stanisław Tarnowski podkreślał całkowitą samodzielność Matejki:

Inni wielcy malarze miewają, miewali przynajmniej, pomocników, uczniów, którzy rzucony przez mistrza zarys obrazu wykonywali z grubsza, jak punktator wyłamuje z marmuru posąg, a mistrz tylko wykończył, poprawiał i podpisywał. Matejko obcej ręki nie użył nigdy⁵⁷.

Matejkę nazywano królem malarzy polskich, a o jego patriotyzmie pisano, że jest nie mniejszy od jego geniuszu, natomiast hojny jak prawdziwy król. Przed jego majestatem sztuki korzyła się nawet cenzura moskiewska i niemiecka⁵⁸.

⁵³ *Na pomnik dla śp. Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 258, s. 2.

⁵⁴ *Kronika. Na pomnik Matejki*, „Nowa Reforma” 1893, nr 260, s. 2.

⁵⁵ C. Jelenta, *Jan Matejko*, „Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki” 1893, nr 46, s. 545–546.

⁵⁶ C. Bayet, *Krótki zarys historii sztuki*, Warszawa 1920, s. 318–319.

⁵⁷ S. Tarnowski, *Matejko*, z. 1, Kraków 1896, s. 20.

⁵⁸ *Sztuka Polska*, „Zgoda. Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki” 1893, nr 35, s. 7.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/Mag II 3334.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

sygn. 224649 V Ma-Maz 281d.

Źródła drukowane

100 lat Domu Jana Matejki w Muzeum Narodowym w Krakowie. Materiały do historii Domu Jana Matejki, red. K. Stefaniak, J. Popielska, Kraków 2004.

Mowa żałobna wypowiedziana na nabożeństwie żałobnem w czasie pogrzebu ś. p. Jana Matejki przez X. Prałata Dra Chotkowskiego, „Czas” 1893, R. 46, nr 256, s. 1–2.

Serafińska Stanisława, *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne*, Kraków 1955.

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1893, Lwów 1893.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 listopada 2022 r. o ustanowieniu roku 2023 Rokiem Jana Matejki, „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” 2022, poz. 1123.

Prasa

Ciechanowski Stanisław, *Profesor Tadeusz Browicz*, „Polska Gazeta Lekarska” 1928, nr 15, s. 265–266.

Echa hołdu dla Matejki, „Nowa Reforma” 1893, nr 256, s. 2.

Jan Matejko, „Kurier Lwowski” 1893, nr 305, s. 1–2.

Kronika, „Nowa Reforma” 1893, nr 259, s. 2.

Kronika. Ku czci Matejki, „Nowa Reforma” 1893, nr 266, s. 2.

Na pomnik dla śp. Matejki, „Nowa Reforma” 1893, nr 258, s. 2.

Ogólny wynik wyborów w Galicji, „Związek Chłopski. Organ Stronnictwa Chłopskiego” 1897, nr 9, s. 71.

Pogrzeb Jana Matejki, „Kurier Lwowski” 1893, nr 311, s. 2.

Pogrzeb śp. Jana Matejki, „Czas” 1893, nr 255, s. 3–4.

Poraj [Fabijański] S[tanisław] I[gnacy], *Rysunki Matejki*, „Świat. Dwutygodnik ilustrowany” 1888, nr 9, s. 394–395.

Sprawy krajowe, „Czas” 1893, nr 259, s. 2.

Sprawy krajowe, „Czas” 1893, nr 260, s. 2.

Sprawy miejskie. Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 9 listopada, „Nowa Reforma” 1893, nr 258, s. 1.

Sztuka Polska, „Zgoda. Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki” 1893, nr 35, s. 7.

Z powodu zgonu Jana Matejki, „Nowa Reforma” 1893, nr 255, s. 2.

Ze świata. Z Krakowa, „Kurier Warszawski” 1893, nr 304, s. 5.

Opracowania

Bayet Charles, *Krótki zarys historii sztuki*, Warszawa 1920.

Dachtera Teresa, *Wiktoria Posadzy*, „Biblioteka” 2007, nr 11 (20), s. 225–226.

Kłak-Ambrożkiewicz Marta, *Modny artysta – moda na Matejkę*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 6, „*Moda i styl życia*”, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017.

Koller Jerzy, *Jan Matejko w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu*, „Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu” 1924, R. 2, s. 101–109.

Kucharski Maciej, *Zygmunt Florenty Wróblewski. Szkic o życiu i twórczości*, Kraków 1997.

Poczet rajców, radców i radnych miasta Krakowa (1267–2022), opr. B. Kasprzyk, Kraków 2023.

Tarnowski Stanisław, *Matejko*, z. 1, Kraków 1896.

Witkiewicz Stanisław, *Matejko*, Lwów–Warszawa 1912.

Woźna-Stankiewicz Małgorzata, *Muzyczna codzienność w plenerach galicyjskiego Krakowa*, „Polski Rocznik Muzykologiczny” 2016, s. 153–212.

Ziejka Franciszek, *Mistrzowie słowa i czynu*, Kraków 2011, s. 251–252.

SUMMARY

„Honour him for ever!” Reports of the death and funeral of the master and patriot Jan Matejko (1838–1893)

Jan Matejko, is the most famous and respected figure on the artistic-painting-patriotic plane in Poland of the 19th century. Called “Master” by his students, he served Krakow, as well as the whole of Poland and all his compatriots, well. His works were admired and awarded both at home and far beyond its borders. He was an informal ambassador for the Poles and for Poland, which at that time did not exist politically on the maps of Europe. He passed on his extraordinary talent and secrets of the difficult art of painting with passion and great commitment to young, talented students. He organised an independent School of Fine Arts in Krakow in 1873 and directed it until his premature death on 1 November 1893. A ceremonial funeral for Matejko took place on 7 November 1893, which was a tribute to the memory of the artist, master and friend, as well as a great patriotic manifestation. The master was remembered by both the mighty and the poor, whom he supported daily. He was a well-known and highly regarded painter in Poland and throughout the world. His untimely death and funeral echoed loudly not only in the Polish lands, but far beyond.

Keywords: Jan Matejko, artist-painter, funeral ceremonies, 19th century, memory of the deceased